

Błogosławieństwo prezydenta dla przedsięwzięć gospodarczych jest bezcenne

Fasing stawia na Chiny

ZDZISŁAW BIK, PREZES GK FASING:

Wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach może być przełomowym momentem w stosunkach gospodarczych między naszymi krajami. Prezydentowi towarzyszyła liczna grupa biznesmenów – dla naszych partnerów chińskich był to znak, że relacje gospodarcze są dla głowy państwa bardzo ważne. Nie ukrywam, że swego rodzaju błogosławieństwo prezydenta dla przedsięwzięć gospodarczych jest bezcenne. Chińczycy przywiązują do takich gestów wielką wagę. Wierzę, że dzięki temu wiele drzwi stanie przed nami otworem.

Wizyta w Chinach nie była jednorazowym wydarzeniem. Osoby wchodzące w skład delegacji politycznej i gospodarczej spotkały się 9 stycznia w Pałacu Prezydenckim. Mieliśmy zatem okazję podsumować ten kilkudniowy pobyt. Prezydent zapewnił, że będzie służył pomocą w rozwijaniu stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami. Rozmawialiśmy także o konieczności stworzenia strategii rozwijania stosunków polsko-chińskich. Już teraz można mówić o prezydenckim patronacie dla tej inicjatywy – i to jest bezcenne. Kancelaria Prezydenta zajmie się tworzeniem strategii dla takich relacji, która ma być obliczona nie na kadencję polityczną, ale

na długie lata. Jeżeli ktoś uważa, że łączenie wizyty politycznej z wizytą ekonomiczną jest bezcelowe, podam jeden przykład. Od kilku lat Fasing próbuje nawiązać współpracę z jednym z chińskich gigantów naukowo-przemysłowych o kapitale 10 mld dolarów, potentatem na rynku węglowym i przemysłowym. Przez ponad dwa lata zabiegaliśmy o spotkanie z przedstawicielami zarządu tej grupy. W czasie wizyty w Chinach, kiedy byłem jednym z członków delegacji biznesowej towarzyszącej prezydentowi RP, odebrałem telefon z zaproszeniem na spotkanie z przedstawicielami zarządu tego chińskiego giganta. Mam nadzieję, że to spotkanie zaowocuje konkretnymi umowami.

Dla wszystkich uczestników delegacji prezydenckiej jest jasne, że sam splendor, płynący z faktu pokazania się w towarzystwie głowy państwa, nie zastąpi perfekcyjnie przygotowanej oferty gospodarczej. Jasne jest dla nas także to, że polskie firmy stać na przygotowanie takiej oferty. Ktoś musi nam jednak uchylić drzwi. Ufam, że zrobił to pan prezydent Bronisław Komorowski. Należy pamiętać, że rynek chiński jest bardzo trudny dla naszych firm. Wynika to między innymi z różnic kulturowych, odmiennych systemów prawnych i innej



Zdzisław Bik, prezes GK Fasing SA (na zdjęciu między parą prezydencką, na drugim planie) był w składzie delegacji biznesowej towarzyszącej prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu

tradycji. Fasing wspólnie z partnerami chińskimi już od 6 lat prowadzi firmę w Chinach. Przeżywaliśmy zarówno sukcesy, jak i niepowodzenia, jednak w ostatecznym rachunku to przedsięwzięcie okazuje się opłacalne. Rynek chiński stwarza wielkie perspektywy, dlatego myślę, że warto tam być. Jestem przekonany, że dobrze się stało, że w budowanie relacji gospodarczych

z Chinami zaangażował się prezydent. Już po powrocie do kraju odebrałem kilkadziesiąt maili z gratulacjami od naszych partnerów chińskich odnośnie tego, że przedstawiciel GK Fasing był w składzie delegacji towarzyszącej prezydentowi RP. Mam wrażenie, że waga tej wizyty została bardziej doceniona w Chinach niż w Polsce.

JEŻELI PRZEKONAMY RESZTĘ ŚWIATA, ŻE WARTO ZREZYGNOWAĆ Z KONKURENCYJNOŚCI NA RZECZ OCHRONY KLIMATU, WTEDY MOŻNA LICZYĆ NA SUKCES. W PRZECIWNYM RAZIE NIE OCHRONIMY PLANETY PRZED ZMIANAMI KLIMATYCZNYMI, A PRZY OKAZJI UPADNIE GOSPODARKA EUROPEJSKA – MÓWI EUROPOSEŁ BOGDAN MARCINKIEWICZ.

Europa nie umie spalać węgla

► **NOWY GÓRNIK: Widział pan Skamielinę Dnia, antynagrodę, którą dostała Polska za to, że był pan współorganizatorem Europejskich Dni Węgla w Parlamencie Europejskim. Taką antynagrodę wręczyli naszym przedstawicielom ekolodzy w czasie światowej konferencji klimatycznej w Durbanie.**

BOGDAN MARCINKIEWICZ: Widziałem tylko zdjęcie skamieliny. Moim zdaniem to był niepoważny gest, bo dni węgla współorganizowałem ja, a nie nasz rząd. To wydarzenie nie miało nic wspólnego z naszą prezydenturą. Spotkanie miało służyć propagowaniu przedsięwzięć sprzyjających przyjaznym dla środowiska sposobom spalania węgla. Jestem przekonany, że warto szukać przyjaznych dla przyrody i klimatu technologii wytwarzania energii z różnych paliw. Zaprezentowaliśmy koncepcję zwiększania sprawności bloków energetycznych i działający już system wytwarzania energii z metanu pochodzącego z kopalń. Moim zdaniem było to spotkanie, które służyło ochronie klimatu.

► **Spalanie węgla wyklucza ochronę klimatu.**

– Jeżeli chcemy stworzyć gospodarkę bez emisji dwutlenku węgla, należy zakazać

spalania wszystkich rodzajów paliw. Nie ma spalania bez emisji dwutlenku węgla. Najsensowniejszym rozwiązaniem jest budowa bloków energetycznych o wysokiej sprawności. Dzięki temu do wytworzenia tej samej ilości energii potrzeba mniej paliwa. To najskuteczniejszy sposób ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Mówiliśmy o tym na spotkaniach w trakcie dni węgla. Technicznie możliwe jest osiągnięcie sprawności ponad 45-procentowej, co stanowi prawdziwy skok technologiczny. Dzięki takim rozwiązaniom Polska osiągnie cele zawarte w pakiecie klimatycznym. Problem polega na tym, że wpływowa grupa w Unii Europejskiej chce całkowitego wyeliminowania węgla. Uważam, że Polski nie stać na takie rozwiązanie. Dlatego szukam sojuszników, którzy pomogą nam udowodnić, jak bardzo nieracjonalny jest to pomysł.

► **Uważa pan, że spotkanie w ramach Europejskich Dni Węgla było pańskim największym osiągnięciem w 2011 roku?**

– To było bardzo istotne wydarzenie dla polskiego górnictwa i energetyki. W 2012 roku chcę zorganizować podobne spotkanie, w którym wzięliby udział przedstawiciele Chin, Indii, Argentyny i Brazylii. Uważam, że nie da się chronić klimatu lokalnie – jeżeli chcemy naprawdę coś zrobić dla natury, musimy włączyć w te działania USA, Chiny, Indie, Brazylię, Argentynę i Rosję. Tam

spala się najwięcej węgla i to w najmniej wydajnych blokach energetycznych. Europejscy ekonomiści nauczyli resztę świata, że najważniejsze w gospodarce jest cięcie kosztów. Cena energii jest istotnym kosztem (elementem) każdej produkcji. Jeżeli przekonamy teraz resztę świata, że warto zrezygnować z konkurencyjności na rzecz ochrony klimatu, wtedy można liczyć na sukces. W przeciwnym razie Europa przegra rywalizację ekonomiczną. Nie ochronimy planety przed zmianami klimatycznymi kosztem upadającej gospodarki europejskiej.

► **Na razie urzędnicy z UE chcą zamiast węgla spalać biomasę. Czy ktoś wyliczył, jak bardzo wzrośnie emisja dwutlenku węgla przez to, że trzeba będzie przewieźć dziesiątki albo setki milionów ton biomasy?**

– Nikt tego nie liczył. Nikt także nie liczył, jak bardzo zdrożeje żywność. Na razie Unia realizuje politykę lobbystów, którzy stawiają na gaz, energię solarną, wiatrową i na elektrownie atomowe. Moim zdaniem możemy za to drogo zapłacić.

► **Dlaczego urzędnicy UE nie liczą, ile będzie nas kosztowało wyrzucenie węgla z energetyki?**

– Nie wiem.

► **Możemy głośniej walczyć o węgiel?**

– Możemy to robić, używając racjonalnych argumentów.

► **Idzie nam to bardzo opornie.**

– Mechanizmy Unii działają w utartych schematach i bardzo trudno je zmienić. Polityka antywęglowa ma bogatą tradycję w krajach tak zwanej starej Unii. Udaje się nam od czasu do czasu podważać niektóre prawdy objawione, ale jesteśmy zbyt młodym członkiem UE, aby liczyć na szybki sukces. Zdobywamy jednak sojuszników w trakcie nieoficjalnych rozmów. Mam nadzieję, że uda się wyleczyć Europę z fobii węglowej. Wierzę także, że wkrótce nasi cisi sojusznicy zaczną oficjalnie nas popierać.

► **Nie sądzi pan, że stawianie na węgiel to obciach w Unii Europejskiej?**

– Obciachem jest to, że kraje UE do tej pory nie opracowały tanich i bezpiecznych dla natury sposobów nowoczesnego spalania węgla albo produkcji z węgla paliw płynnych. Obciach będzie wtedy, gdy z tego powodu zawali się nasza gospodarka.

ROZMAWIAŁ: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

Europoseł Bogdan Marcinkiewicz spotkał się 4 stycznia 2012 roku z dziennikarzami i zdał relację ze swojej działalności w Parlamencie Europejskim w 2011 roku. Problemy związane z węglem kamiennym i energetyką węglową stanowiły najistotniejszą część jego aktywności w PE.